

Mgr Tomasz Licak

**Doktorant na Wydziale Prawa i Administracji
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

Mściwość sędziowska w prawie amerykańskim

Streszczenie

Mściwość sędziowska jest pojęciem zawartym w orzeczeniu Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1969 roku, które oznacza zakaz sędziowskiego odwetu w formie podwyższonego wyroku w stosunku do oskarżonego, który jest sądzony ponownie. Zasada prawidłowego procesu wymaga, aby oskarżony nie obawiał się mściwości sędziowskiej. Nowe skazanie za to samo przestępstwo wiąże się z konsekwencją, że czas przebywania w więzieniu musi zastać zaliczony na poczet kary. Jeśli sędzia decyduje się wydać surowszy wyrok w ponownym procesie, wówczas musi wyraźnie podać przyczyny nałożenia wyższej kary. Mściwość sędziowska nie może mieć miejsca w procesie ponownego orzekania o karze. Jeśli odwet motywuje nałożenie surowszego wyroku w nowym postępowaniu, wówczas taki wyrok wydany jest z naruszeniem czternastej poprawki do konstytucji, gwarantującej prawidłowy proces. W apelacji sąd orzekający uchylił taki wyrok. Państwu nie wolno karać osoby poprzez nałożenie surowszej kary z tego powodu, iż korzysta ona ze swoich praw. Oskarżony nie powinien obawiać się odwetu za skuteczne zaskarżenie pierwszego wyroku skazującego. Konstytucyjne prawo do apelacji nie może być ograniczane poprzez perspektywę mściwości.

Słowa kluczowe: *sędzia, mściwość, oskarżony, skazanie, Pearce, domniemanie, odwet, wyrok, apelacja, prawa konstytucyjne.*

Judicial Vindictiveness in American Law

Abstract

Judicial vindictiveness is a concept contained in the verdict of the Supreme Court of the United States of 1969, which forbids judicial retribution in the form of an increased sentence when a defendant receives a new trial. The principle of a due process requires that

a defendant should not be afraid of judicial vindictiveness. New conviction of the same offense has a consequence, that the time served in prison must be "fully credited". When a trial judge decides to impose a greater sentence on retrial, he must affirmatively state the reasons for imposing a harsher sentence. Judicial vindictiveness may play no part in the resentencing process. If retaliation motivates the imposition of a severer sentence on reconviction, it is imposed in violation of the fourteenth amendment of the Constitution which guarantees a due trial. On appeal, a reviewing court will invalidate the sentence. The State is not allowed to penalize a person by imposing a harsher sentence, because he executes his rights. The defendant should not fear retaliation for successfully challenging first conviction. The constitutional right to appeal may not be limited by the perspective of retaliation.

Key words: *judge, vindictiveness, defendant, conviction, Pearce, presumption, retaliation, sentence, appeal, constitutional rights.*

Wstęp

Problematyka mściwości sędziowskiej jest przedmiotem specjalnej doktryny w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki. Samo zjawisko jest oczywiście niepokojące i niezwykle szkodliwe dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, jednak fakt, iż zostało ono rozpoznane, stanowi optymistyczny znak pozwalający na poszukiwanie środków zapobiegawczych. Mściwość sędziowska rodzi oczywiście liczne pytania o źródła tej patologii i odpowiedź najtrafniejsza powinna być dziełem psychologów. Znaczna część członków ławy przysięgłych i sędziów jest autorytarna. Ludzie już od dziecka uczeni są szacunku do autorytetu rodziców czy też nauczycieli. Natomiast w sądzie autorytet reprezentowany jest przez sędziego i członków ławy przysięgłych¹. Najwyższym autorytetem w sądzie jest oczywiście sam sędzia. Wielu członków ław przysięgłych szuka natomiast w jego zachowaniu, a zwłaszcza w wysyłanych przez niego komunikatach pozawerbalnych, wskazówek co do tego, jak należy rozstrzygnąć sprawę. Bardzo często jednak sędziowie są osobami autorytarnymi i swoimi orzeczeniami powodują dla społeczeństwa większe szkody niż zwykli kryminaliści. Trafnie sformułował to kanadyjski psychiatra *Brook Chisholm* stwierdzając: „Groźniejsze dla całej ludzkości, dla jej zdolności do życia w pokoju i harmonii, wręcz możliwości jej istnienia – są zachowania wynikające z niedorozwoju emocjonalnego

¹ L. J. Smith, L. A. Malandro, *Courtroom Communication Strategies*, New York 1985, s. 540.

(charakteru), niż zachowania płynące z niedorozwoju intelektualnego. Największe jednak jest masowe zagrożenie ze strony tych – bardzo licznych zresztą – jednostek, które aczkolwiek nie wchodzą w kolizję z prawem, ale zachowują się aspołecznie i oddziałują demoralizująco na całe grupy społeczne. Jako przeciętni albo i ponadprzeciętni sprawują różne funkcje społeczne, zajmują odpowiedzialne stanowiska, nadają ton całemu życiu kulturalnemu. Wtedy wytwarza się sytuacja, trafnie scharakteryzowana jako wyścig społeczności między katastrofą a wychowaniem”².

Wiele orzeczeń wydawanych przez sędziów może mieć zewnętrzne znamiona poprawności, jednak bardzo często stoją one w sprzeczności z elementarną sprawiedliwością i są wynikiem niskich pobudek, często nawet o psychopatycznym podłożu. Osoby zatrudnione w wymiarze sprawiedliwości powinny zatem odznaczać się wysokim morale i, powołując się na to, co zostało wskazane powyżej, ich predyspozycje moralne są ważniejsze nawet niż sprawność intelektualna. Sprawiedliwość jest spoiwem społeczeństwa, a zatem osoby zatrudnione w sądach powinny mieć określone cechy, które stoją w sprzeczności z mściwością – raczej niskim popędem. Istnieją ku temu również argumenty biologiczne. Badacze społeczności zwierząt i ludzi wskazują, iż u podstaw ewolucji społecznych i międzyludzkich więzi leżą między innymi mechanizmy „wyciszania” agresji, tworzenia więzi, podziału pracy w grupie, opieki nad młodymi, roli przywódczej. Wśród zwierząt, u których istnieje hierarchia społeczna, przywódcą nigdy nie jest osobnik agresywny, lecz ten, który wykazuje cechy opiekuńcze, chęć współpracy oraz umiejętność łagodzenia sporów³.

Jeden z podstawowych amerykańskich podręczników dotyczących strategii komunikacyjnych w sądzie (L. J. Smith, L. A. Malandro, *Courtroom Communication Strategies*, New York 1985) wiele mówi nie tylko o mentalności sędziów amerykańskich, ale też daje pewien obraz społeczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki. Podstawowa wskazówka pojawiająca się w tym opracowaniu bardzo często sprowadza się do tego, aby być zawsze szczególnie uprzejmym dla sędziego. I nie chodzi tu o zwykłą uprzejmość międzyludzką, ale o coś, co ma znamiona służalczości⁴. Pouczenie, aby nigdy nie sprzeciwiać się sędziemu, sugeruje raczej bizantyjską atmosferę, obcą całkowicie cywilizacji łacińskiej. Autorzy podręcznika przestrzegają, aby nie zwracać uwagi sędziemu, nawet jeśli popełnia kardynalne błędy. Zamiast tego zalecają ciągłe komplementowanie sędziego

² K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985, s. 325.

³ Tamże, s. 126.

⁴ L. J. Smith, L. A. Malandro, *Courtroom communication ...*, s. 541.

i powstrzymywanie się od okazywania, iż jest się oburzonym czy nawet dotkniętym rozstrzygnięciem sędziego⁵.

Z komunikacyjnego punktu widzenia przytakiwanie sędziemu ma podobno sugerować ławie przysięgłych – nie obeznaney z obowiązującymi przepisami – iż sprawa toczy się po myśli przytakującego. Nawet jawna agresja ze strony sędziego nie powinna spotkać się ze zdecydowanym oporem, ale raczej ze strategią osoby słabszej – wzbudzającej współczucie (*underdog*). Ta strategia tak zwanego „rannego łabędzia” jest zdaniem L. J. Smith i L. A. Malandro jedyną rzeczą, jaką może zrobić adwokat w sytuacji, gdy sędzia jest w sprawie arbitralny. Obraz psychiczny takiego sędziego jest bardzo podobny do psychopaty lub struktury psychicznej do niego zbliżonej. Jest to struktura zintegrowana na niskim poziomie, w której inteligencja podporządkowana jest prymitywnym popędom i znajduje się na ich usługach⁶.

Cechy typowe dla psychopaty to brak konfliktów wewnętrznych, wymaganie bezwzględnego posłuszeństwa, łatwe jednak uleganie samemu wobec silniejszych: agresywność, dbałość o własne interesy, narzucanie swojego zdania innym, energiczność, operatywność działania, szybkość podejmowania decyzji. Większość z tych cech powoduje, iż psychopaci cieszą się dobrą na ogół opinią otoczenia jako ludzie sprawni, efektywni, dobrzy organizatorzy. Dopiero po jakimś czasie ujawniają się skutki ich negatywnego oddziaływania, jak konflikty międzyludzkie, a czasem wręcz klęski społeczne. Oprócz psychopatów bardzo liczne są przypadki z pogranicza psychopatii i normy statystycznej. Są to jednostki egocentryczne, kierujące się egoizmem, dążące do podporządkowania sobie innych, a nie ich rozumienia. Problem polega jednak na tym, iż grupa jednostek przeciętnych – stanowiących większość społeczeństwa – upodabnia się bardziej do psychopatów niż do psychoneurotyków.

Psychopatów i ludzi przeciętnych łączy przewaga prymitywnych popędów samozachowawczych, seksualnych, dążenie do władzy, posiadania czegoś. Jak więc widać, autorytarni sędziowie postrzegani są jako skuteczni i zasługujący na posłuch i dlatego nie dziwi, iż porady kierowane do większości adwokatów i obywateli mających z nimi do czynienia sprowadzają się do okazywania raczej uległości niż postaw niezależnych. Bowiem większość ludzi obcujących z sądem nie walczy o jakąś wyższą sprawiedliwość, ale oczekuje raczej skutecznego załatwienia swoich „interesów”.

⁵ Tamże, s. 541.

⁶ K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne ...*, s.174.

Doktryna mściwości sędziowskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki nie oznacza, iż podobne zjawisko nie występuje także w innych państwach. Właśnie rozpoznanie problemu i jego opis oraz podejmowanie środków zapobiegawczych świadczą o dojrzałości osób kształtujących ten system prawny. Wyznacznikiem pewnego rodzaju jakości wymiaru sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki jest możliwość krytykowania wyroków sądowych i pracy samych sędziów.

Dla przykładu pewien prawnik z Chorwacji za stwierdzenia krytykujące pracę sędziego (nazwanie go ignorantem i osobą niekompetentną) został ukarany grzywną i ostatecznie przegrał sprawę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Podobnie wyglądała sprawa obywatelki Polski, która w swoich pismach informowała o istnieniu mafijno-korupcyjnego układu. Również ona została ukarana grzywną, a Europejski Trybunał Praw Człowieka nie dopatrył się nieprawidłowości w postępowaniu dotyczącym jej ukarania⁷. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, iż w polskim kodeksie postępowania karnego istnieje instytucja wyłączenia sędziego (*iudex suspectus*), która wymaga jedynie uprawdopodobnienia, a nie udowodnienia braku bezstronności sędziego⁸. W Stanach Zjednoczonych Ameryki sędziowie cieszą się na ogół dobrą opinią, gdyż pochodzą z wyborów, a nie z nominacji korporacyjnej. Nie zmienia to jednak faktu, iż również wśród tej elitarnej grupy zawodowej pojawiają się osoby działające z niskich pobudek. Biorąc pod uwagę bogatą literaturę amerykańską w tym zakresie, sformułować można następujące problemy badawcze:

1. Czy sędziowie i prokuratorzy amerykańscy są osobami o najwyższym morale wolnymi od działania nawet z niskich pobudek ?
2. Jakie są powody mściwości sędziowskiej ?
3. Jakimi środkami można przeciwdziałać temu zjawisku ?
4. Czy patologia ta dotyczy wyłącznie Stanów Zjednoczonych Ameryki ?
5. Dlaczego doktryna ta nie jest rozpowszechniona w innych państwach ?

Główną hipotezą badawczą pozostaje natomiast to, że mściwość sędziowska jest nie tylko domeną amerykańskiego systemu prawnego, ale zjawisko to najlepiej zostało zdiagnozowane w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Głównym powodem mściwości sędziowskiej jest brak odpowiednich mechanizmów odpowiedzialności prawnej funkcjonariuszy działających z niskich pobudek zarówno w sferze prawa karnego, jak i cywilnego.

⁷ G. R. Bajorek, *Sowa do togi*, „Jurysta” 2013, nr 4, s. 35.

⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Kraków 2003, s. 184.

Mściwość sędziowska

North Carolina v. Pearce

Rozpoczynając omawianie ww. problematyki, należałoby wspomnieć o orzeczeniu Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki znanym jako *North Carolina v. Pearce*. Doktryna mściwości sędziowskiej, wywodząca się także z ww. wyroku, polega na tym, iż istnieje założenie odwetu sędziowskiego w sytuacji, gdy orzeczenie wydane po skutecznej apelacji jest surowsze niż pierwszy wyrok zapadły w sprawie⁹. Jeśli mściwość czy też odwet jest motywem surowszego wyroku po skutecznej apelacji, to takie orzeczenie stanowi naruszenie czternastej poprawki do konstytucji USA, gwarantującej prawidłowy proces karny. Istotą ww. orzeczenia jest zasada, iż sąd ponownie rozpoznający sprawę może po uchyleniu wyroku wydać surowszy wyrok tylko wtedy, gdyby uzasadniało to zachowanie oskarżonego, mające miejsce po pierwszym skazaniu.

W sprawie znanej jako *North Carolina v. Pearce* sąd wyprowadził następującą regułę: „Gdy sąd nakłada surowszą karę na oskarżonego po nowym procesie, muszą istnieć ku temu zasadne powody. Przyczyny te muszą być oparte na obiektywnych informacjach dotyczących konkretnego zachowania oskarżonego, które miało miejsce po pierwszym procesie. Również stan faktyczny, na którym oparte jest surowsze orzeczenie, musi mieć umocowanie w materiale dowodowym – tak, aby w apelacji istniało konstytucyjne uzasadnienie surowszej kary”¹⁰.

W powyższym stanie faktycznym poruszona została także kwestia podwójnego oskarżenia o ten sam czyn (*double jeopardy*). W sprawie *Pearce* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdził, iż piąta poprawka do konstytucji składa się z trzech niezależnych od siebie gwarancji konstytucyjnych:

1. Ochrony przed ponownym oskarżeniem prokuratorskim po uniewinnieniu,
2. Ochrony przed ponownym oskarżeniem po skazaniu,
3. Ochrony przed wielokrotną karą za ten sam czyn.

Osobnego omówienia wymaga zatem kwestia tego, kiedy nie można mówić o zagrożeniu podwójnym oskarżeniem (*double jeopardy*), mimo skazania oskarżonego w apelacji na karę surowszą niż pierwotna bez nowych dowodów w sprawie¹¹.

⁹ G. H. Kobayashi, *Reexamining Judicial Vindictiveness – Fourteenth Amendment: Texas v. McCullough*, 106 S. Ct. 976 (1986), s. 867.

¹⁰ Tamże, s. 878.

¹¹ G. P. Dunskey, *The Constitutionality of Increasing Sentences on Appellate*, “Review Journal of Criminal Law & Criminology Northwestern University School of Law” 1978, Vol. 69, Issue 1, s. 19.

W sprawie *North Carolina v. Pearce* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych rozważył kwestię zgodności z konstytucją sytuacji, w której sąd wydaje po skutecznej apelacji surowszą karę. Stan faktyczny w niniejszej sprawie przedstawiał się następująco: Sąd w stanie North Carolina skazał oskarżonego Pearce'a na karę dwunastu lat więzienia za rozbój z umyślnym zgwałceniem. Po kilku latach Pearce złożył skuteczną apelację, opartą na zarzucie, iż sąd działał niekonstytucyjnie, załączając do materiału dowodowego wymuszone przyznanie się do winy. Wyznaczony został nowy proces, w którym oskarżony został ponownie skazany, przy czym poprzedni okres pozbawienia wolności nie został zaliczony na poczet kary. W konsekwencji oskarżony otrzymał łącznie surowszy wyrok niż pierwotnie orzeczony w sprawie. Pearce odwołał się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki, ale Sąd ten odrzucił zarzut, jakoby w sprawie wydane zostało surowsze orzeczenie w stosunku do pierwszego wyroku¹².

Sąd uznał jednak za niekonstytucyjne karanie tych, którzy skorzystali ze swoich konstytucyjnych praw, gdyż narusza to zasadę prawidłowego procesu. Zdaniem sądu prawidłowy proces wyklucza, aby mogła w nim mieć miejsce mściwość w stosunku do oskarżonego, który skutecznie zaskarżył wydany w jego sprawie wyrok. Dodatkowo prawidłowo prowadzony proces wymaga, aby oskarżony nie miał obaw przed mściwością sędziowską z powodu korzystania z prawa do apelacji¹³.

Sąd w sprawie *North Carolina v. Pearce* ustanowił domniemanie mściwości i regułę profilaktyczną, aby zagwarantować brak motywacji odwetowej u sędziów w postaci surowszych wyroków. Kazus ten ustanowił regułę, zgodnie z którą w przypadku surowszego wyroku po skutecznej apelacji należy założyć domniemanie mściwości naruszające zasadę prawidłowego procesu, jeśli powody podwyższenia kary nie są wystarczająco uzasadnione. Przyczyny wyższej kary muszą być ponadto oparte na obiektywnych informacjach dotyczących konkretnego zachowania się oskarżonego po wydaniu pierwszego wyroku. Chodziło w tym przypadku o to, aby pozbawić oskarżonego obaw faktycznych czy też wymagowanych, że sędzia orzekający w sprawie może ukarać go za zainicjowanie procedury odwoławczej. Od tego orzeczenia zakazującego karania oskarżonego za skuteczne odwołanie się od wyroku reguła profilaktyczna powinna być powszechnie przyjęta. Dotyczy to oczywiście surowszych wyroków w odniesieniu do wszystkich spraw odwoławczych. Jednak w kolejnych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego Stanów

¹² A. S. Brilliant, *Fifth Amendment – Sentence Enhancement: Rethinking the Pearce Prophylactic Rule*, "Journal of Criminal Law and Criminology" 1984, Issue 3, s.719.

¹³ Tamże, s. 720.

Zjednoczonych Ameryki praktyka pokazała, że stosowanie reguły ze sprawy *North Carolina v. Pearce* zostało w późniejszym czasie znacznie ograniczone¹⁴.

Gideon v. Wainwright

W sprawie Clarence Gideon sąd miał do rozwiązania trudny stan faktyczny dotyczący naruszenia konstytucyjnych praw oskarżonego. Uznał jednocześnie, iż oskarżony uprawniony był do złożenia apelacji ale stwierdził także: „Oskarżony, który uzyska uchylene wyroku skazującego, może być ponownie sądzony za przestępstwo, którego się dopuścił”¹⁵.

Precedens ten sprawił, iż inni oskarżeni poszli w jego ślady i między innymi więzień *Sam Williams* skorzystał z prawa do apelacji na skutek pozbawienia go obrońcy w pierwszym procesie. Jednak po uchyleniu wyroku został skazany ponownie i poprzedni okres odbywania kary nie został mu zaliczony, wskutek czego ostatecznie otrzymał łącznie surowszą karę, niż orzeczona pierwotnie.

Tego rodzaju wyroki są niekonstytucyjne, niezależnie od tego, czy zostały orzeczone przez sądy federalne, czy stanowe. Nie ma w tym przypadku znaczenia, czy pierwotne orzeczenie zostało wydane przez sędziego, ławę przysięgłych czy też inny organ wymiaru sprawiedliwości. Pierwszy wyrok jest pewnego rodzaju górną poprzeczką, której sądowi nie można w ponownym procesie przekroczyć tylko z tego powodu, iż oskarżony skorzystał ze swojego konstytucyjnego prawa do odwołania¹⁶. W przeciwnym razie bowiem oskarżony ryzykowałby surowszą karę w wyniku skorzystania ze swoich praw. W konsekwencji oskarżeni, którzy przebywali w więzieniu, mogą być pewni, iż ich wyroki nie zostaną podwyższone po skorzystaniu przez nich z konstytucyjnych praw.

Co prawa Gideon zdaniem Sądu Najwyższego nie został pozbawiony swoich konstytucyjnych praw, to jednak rozstrzygnięcie w jego sprawie miało retroaktywny wpływ na sytuację 5,093 więźniów w stanie Floryda i tysiące innych w pozostałych stanach Ameryki. Chociaż w sprawie ww. więźnia sąd nie dopatrył się naruszenia praw konstytucyjnych, to jednak retroaktywne zastosowanie tego przypadku stworzyło zasadę, iż ludzie uwięzieni z powodu rażącego naruszenia praw konstytucyjnych mają prawo do rewizji wydanych w ich sprawach wyroków¹⁷.

¹⁴ G. H. Kobayashi, *Reexamining Judicial Vindictiveness...*, s. 878.

¹⁵ W. W. Van Alstyne, *In Gideon's Wake: Harsher Penalties and the "Successful" Criminal Appellant*, "College of William & Law School Scholarship Repository" 1965, s. 608.

¹⁶ Tamże, s. 611.

¹⁷ Tamże, s. 606.

Wasman v. United States

W sprawie *Wasman v. United States* ustalono zasadę, iż prawidłowy proces ma miejsce nawet wówczas, gdy po apelacji orzeczono surowszą karę, jeśli podwyższenie wymiaru kary nie było motywowane mściwością sędziowską, czy też nie miało odwetowego charakteru.

Stan faktyczny w ww. sprawie wyglądał następująco: adwokat Milton R. Wasman został skazany przez sąd Stanów Zjednoczonych Ameryki za to, że działając świadomie i z premedytacją złożył fałszywe oświadczenie w podaniu o przyznanie amerykańskiego paszportu. W uzasadnieniu wyroku sędzia oświadczył, iż orzekając karę, bierze pod uwagę wcześniejsze wyroki, ale nie oskarżenie będące w toku. W konsekwencji sędzia nie uwzględnił oskarżenia o oszustwo przeciwko Wasmanowi i skazał go na dwa lata więzienia¹⁸. Ostatecznie jednak sąd zawiesił wykonanie kary.

Wasman odwołał się od wyroku. Niestety sąd zmienił orzeczenie dotyczące oszustwa związanego z paszportem, uznając, iż sąd w poprzednim wyroku przekroczył granice uznaniowe i bezpodstawnie wyłączył materiały dotyczące motywu sprawcy. Tym razem sąd skazał oskarżonego na dwa lata więzienia bez zawieszenia. Sędzia wyjaśnił, iż podwyższona kara wynikała stąd, iż należało wziąć pod uwagę skazanie Wasmana za posiadanie sfałszowanych certyfikatów, która to kwestia ujawniła się po wydaniu pierwszego wyroku. Z tego też względu oskarżony jawił się sędziemu jako winny dwóch przestępstw, a nie jak poprzednio tylko jednego¹⁹.

Mimo apelacji sąd odwoławczy uznał, iż surowszy wyrok oparty jest na obiektywnych przesłankach, w tym na nowych dowodach nie branych pod uwagę w pierwszym procesie. Ponadto ani nie był motywowany mściwością sędziowską, ani nie miał przesłanek przemawiających za tym, aby mógł być tak postrzegany. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki badał w tym przypadku domniemanie mściwości, ale ostatecznie całkowicie je odrzucił²⁰. Sędzia przewodniczący Burger podkreślił, iż sąd orzekający musi mieć do dyspozycji szerokie pole uznaniowości. Ponadto sędzia musi mieć prawo do tego, aby rozważyć wszystkie istotne okoliczności dotyczące życia oskarżonego i jego charakterystyki osobowościowej. To pozwala na obiektywne ustalenie kary, która odpowiada nie tylko przestępstwu, ale też konkretnemu oskarżonemu.

¹⁸ A. S. Brilliant, *Fifth Amendment – Sentence Enhancement ...*, s.721.

¹⁹ Tamże, s. 722.

²⁰ T. C. Bradley, *State v. Violette: Harsher Resentencing Encounters a Bolder Presumption of Vindictiveness*, "Maine Law Review" 1991, s. 527.

Orzeczenie w tej sprawie rozszerza katalog informacji, na których sędzia może się oprzeć, wydając wyrok po skutecznie wniesionej apelacji. To rozstrzygnięcie pozwala na wydanie surowszego wyroku, jeśli tylko przemawiają za tym takie okoliczności, jak: styl życia, stan zdrowia, zachowanie, a także właściwości psychiczne oraz moralne oskarżonego. Orzeczenie w sprawie Pearce'a stwarzało domniemanie mściwości sędziowskiej w przypadku surowszego wyroku, natomiast Wasman pozwala sędziemu na obalenie domniemania mściwości w oparciu o nowe informacje²¹.

Dlatego też sądy rozpatrujące zarzut mściwości sędziowskiej muszą ustalić, czy nowe informacje uzasadniały podwyższenie wyroku, czy też były jedynie maską, za którą kryły się niewłaściwe motywy. Z tego też względu sądy wyższych instancji są w niekomfortowej sytuacji, będąc zmuszonymi do badania często podświadomych motywów, kierujących sędziami orzekającymi w sprawie.

Przyznanie zatem prawa do wydawania surowszych wyroków na podstawie nowych informacji stwarza duże pole do nadużyć, a tym samym dla mściwości sędziowskiej. Różnica w sytuacji stworzonej orzeczeniem w sprawie Pearce'a i Wasmana polega na tym, iż po tym ostatnim orzeczeniu sprawca, który po pierwszym wyroku nie dokonał czynu zabronionego, może na skutek apelacji pogorszyć swoją sytuację. Było to wykluczone do czasu, gdy sędziowie opierali się wyłącznie na wyroku w sprawie Pearce'a.

Sąd Najwyższy w sprawie *Wasman v. United States* dokonał pewnego rodzaju wykładni zasady profilaktycznej ustanowionej orzeczeniem Pearce'a. Jednak można mieć wątpliwości, czy miał świadomość skutków swoistej polityki karnej leżącej u podłoża tego rozstrzygnięcia. Istnieje wiele poglądów kwestionujących słusność ww. orzeczenia, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę oddziaływanie na świadomość oskarżonych obawiających się od tej chwili korzystania ze swoich konstytucyjnych praw²².

Texas v. McCullough

Założenie mściwości sędziowskiej wynikające z wyroku w sprawie Pearce'a zostało także zmodyfikowane orzeczeniem znanym jako *Texas v. McCullough*. Sąd uznał w nim, iż nałożenie na oskarżonego surowszej kary przez innego sędziego po skutecznie złożonej przez niego apelacji nie stwarza domniemania mściwości sędziowskiej, które nakłada na sędziego ciężar wykazania, iż surowsza kara jest w danych okolicznościach usprawiedliwiona. To orzeczenie miało nawet dalej sięgające skutki niż w sprawie Wasmana, gdyż skarżący nie

²¹ A. S. Brilliant, *Fifth Amendment – Sentence Enhancement ...*, s.725.

²² Tamże, s. 728.

wykazał w żaden sposób faktycznych cech mściwości rozstrzygnięcia, a zatem sąd nie był zmuszony kwestionować konstytucyjności wyroku²³.

Prawdą jest natomiast to, iż w sprawie Pearce'a Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki nie ustanowił jasnego standardu, który pozwala jednoznacznie stwierdzić mściwość sędziowską. Można nawet powiedzieć, że orzeczenie *North Carolina v. Pearce* wyznaczyło jedynie kontury tego, co w doktrynie określa się mianem mściwości sędziowskiej. Orzeczenie *Texas v. McCullough* ogranicza zasadę wynikającą z wyroku w sprawie Pearce'a do okoliczności, których najbardziej obawiać się może odwołujący się oskarżony.

Stan faktyczny w sprawie *Texas v. McCullough* wyglądał następująco: ława przysięgłych skazała Sanforda Jamesa McCullough'a za morderstwo i nałożyła na niego karę dwudziestu lat więzienia²⁴. Sędzia orzekający uwzględnił wniosek o nowy proces ze względu na zaistnienie mściwości prokuratorskiej w sprawie. Następnie oskarżony został ponownie skazany przez tego samego sędziego na karę pięćdziesięciu lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu surowszej kary sędzia wskazał na zeznania dwóch świadków, którzy nie zeznawali w pierwszym procesie. Dowody te rzuciły nowe światło na sposób życia i zachowanie się oskarżonego, a ponadto ustalono, iż dokonał on zbrodni cztery miesiące po wyjściu na wolność z zakładu karnego. W Sądzie Apelacyjnym Teksasu wyrok ten został uchylony i przywrócono pierwotny wymiar kary właśnie z powołaniem się na domniemanie mściwości sędziowskiej wynikające ze sprawy Pearce'a, mimo iż faktycznej mściwości sąd w surowszym wyroku nie dopatrzył się. Sąd Apelacyjny Teksasu uznał, iż wyższy wymiar kary po ponownym procesie może zostać zastosowany tylko wtedy, gdy uzasadniony będzie zachowaniem oskarżonego, mającym miejsce po pierwszym wyroku²⁵. Zdaniem sądu sędzia orzekający po ponownym procesie naruszył zasadę wyrażoną w sprawie Pearce'a, opierając się na faktach mających miejsce przed wydaniem pierwszego wyroku.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki nie dopatrzył się jednak w surowszym wyroku mściwości sędziowskiej, a zatem jego zdaniem nie było obowiązku stosowania domniemania mściwości i orzeczenie wyższej kary było jak najbardziej dopuszczalne.

Przed wszystkim sędzia, która skazała oskarżonego na wyższą karę pozbawienia wolności, najpierw przyznała mu prawo do nowego procesu z powodu mściwości

²³ G. H. Kobayashi, *Reexamining Judicial Vindictiveness ...*, s. 868.

²⁴ 475 U.S. 134 106 S.Ct.976 89L.Ed. 2d 104 Texas, Petitioner v. Sanford James McCullough, No. 84-1198, Argued Dec. 10, 1985, Decided Feb. 26, 1986, s. 1.

²⁵ G. H. Kobayashi, *Reexamining Judicial Vindictiveness ...*, s. 869.

prokuratorskiej. Nie działała ona zatem z niskich pobudek i nie miała jakichkolwiek motywów, aby stosować odwet na oskarżonym. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki uznał, iż interes instytucji wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby orzekać zgodnie ze stanem faktycznym w każdej instancji, bez względu na zagrożenie zarzutem mściwości sędziowskiej²⁶. Sąd Najwyższy wyartykułował trzy przesłanki przemawiające za niestosowaniem zasady ze sprawy Pearce'a:

1. Po pierwsze, istnienie mściwości sędziowskiej było czysto spekulatywne, gdyż orzekający w sprawie sędzia sam przyznał prawo do powtórnego procesu,
2. Po drugie, w grę wchodziły różne osoby orzekające w sprawie,
3. Po trzecie, sędzia wykazał całkowicie logiczne i pozbawione motywu mściwości powody surowszego wyroku²⁷.

Swoje zdanie zbieżne z większością składu sędziowskiego wypowiedział sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki Brennan. Zgodził się on co prawda z większością, iż mściwość prokuratorska była w przedmiotowej sprawie możliwa raczej tylko teoretycznie. Jednakże podwyższenie wymiaru kary, biorąc pod uwagę sprawę *North Carolina v. Pearce*, jego zdaniem w tych okolicznościach nie potwierdzało domniemania mściwości sędziowskiej.

Zdanie odrębne w sprawie złożył sędzia Marshall. Po pierwsze, uznał on, iż należało stwierdzić istnienie domniemania mściwości sędziowskiej. Ponadto zauważył, iż sędzia orzekająca Harney po zakończonym procesie pozwalała sobie na uwagi, iż sprawca powinien być ponieść surowszą karę. Tego rodzaju wypowiedzi powinny być zostać uznane jako dowody przemawiające za istnieniem mściwości sędziowskiej. Po drugie, również prokurator publicznie wyrażał pogląd, iż oczekuje nowego procesu w nadziei na uzyskanie surowszego wyroku. Lokalna prasa cytowała jego wypowiedź, zgodnie z którą „życie człowieka powinno być więcej warte niż to, co zostało orzeczone”²⁸. Podobnie sędzia Harney stwierdziła, iż orzekłaby surowszą karę niż ta, która była udziałem ławy przysięgłych. Ponadto sędzia Marshall zakwestionował prawidłowość wyboru sędzi Harney do orzekania o tym, czy oskarżonemu przysługuje prawo do ponownego procesu. Po trzecie, sędzia orzekający w sprawie może odczuwać chęć odwetu w stosunku do oskarżonego, który własnymi działaniami doprowadził do zakwestionowania prawidłowości pierwotnie wydanego orzeczenia. Wreszcie po czwarte, reguła leżąca u podstaw wyroku w sprawie Pearce'a

²⁶ Tamże, s. 871.

²⁷ T. C. Bradley, *State v. Violette: Harsher Resentencing ...*, s. 528.

²⁸ G. H. Kobayashi, *Reexamining Judicial Vindictiveness ...*, s. 873.

niedwuznacznie wykluczyła możliwość orzekania w oparciu o fakty mające miejsce przed wydaniem wyroku. W konsekwencji swobodnego potraktowania domniemania mściwości sędziowskiej erozji uległa jego pierwotna treść²⁹.

Domniemanie mściwości sędziowskiej od tej pory ma zastosowanie w praktyce sędziowskiej w zależności od szerszego kontekstu faktycznego sprawy. Założenia leżące u podstaw orzeczenia *North Carolina v. Pearce* początkowo wymuszały na sądach stosowanie domniemania mściwości sędziowskiej. Od tego jednak orzeczenia stopniowo zaczęto odchodzić. W ostateczności doszło do sytuacji, w których oskarżeni bardzo często otrzymywali surowsze wyroki bez podnoszenia w tych przypadkach zarzutu mściwości sędziowskiej. Obecnie jako pewnego rodzaju warunek progowy mściwości przyjmuje się zaistnienie okoliczności faktycznych przemawiających za rzeczywistą mściwością sędziowską lub realną obawą jej wystąpienia.

Domniemanie mściwości sędziowskiej stwierdza się wówczas, gdy pierwotnie orzekający sędzia, po uchyleniu wyroku ponownie skazuje oskarżonego, tym razem jednak na surowszą karę. Możliwość takiego odwetu po ponownym procesie niewątpliwie powstrzymuje oskarżonych od korzystania z prawa do apelacji³⁰.

Jeśli dla przykładu ponownie orzekający sędzia skazał oskarżonego wcześniej na określoną karę, to wówczas faktyczna mściwość sędziowska jest na tyle prawdopodobna, iż nakłada na sędziego ciężar uzasadnienia surowszego wyroku. Jeśli natomiast skład orzekający jest inny niż przy pierwszym wyroku, to wówczas oskarżony nie korzysta z dobrodziejstwa domniemania mściwości sędziowskiej. W takim przypadku będzie musiał przekonać sąd odwoławczy, iż sędzia ponownie badający sprawę i skazujący oskarżonego po raz pierwszy kierował się przesłankami stwarzającymi możliwość faktycznej mściwości sędziowskiej.

Sąd w sprawie McCullough'a uznał, iż domniemanie mściwości sędziowskiej wymaga wydania surowszego wyroku. Mściwość jednakże nie zawsze wyraża się wyższą karą. Bez dodatkowego kontekstu faktycznego i chronologii zdarzeń wskazującej na odwetowe motywy, nawet wyższa kara nie stworzy domniemania mściwości.

United States v. Violette

Orzeczenie *United States v. Violette* jest kolejnym dowodem na to, iż problematyka mściwości sędziowskiej przechodziła w Stanach Zjednoczonych Ameryki znaczną ewolucję.

²⁹ Tamże, s. 874.

³⁰ Tamże, s. 880.

W sprawie tej oskarżony sądzony powtórnie otrzymał surowszy wyrok od sędziego, który wyraźnie zaznaczył, iż nie był świadomy poprzedniego rozstrzygnięcia³¹.

W sprawie *United States v. Violette* stan faktyczny przedstawiał się następująco: oskarżony sądzony był bez obrońcy w sprawie o kierowanie motocyklem w stanie nietrzeźwości. W konsekwencji skazany został na karę sześćdziesięciu dni pozbawienia wolności oraz dziewięciu miesięcy okresu próbnego. Po skutecznie wniesionej apelacji został ponownie skazany i ten sam prokurator domagał się tego samego wymiaru kary. Sędzia, który nie uczestniczył w wydaniu pierwotnego wyroku i nie znał treści pierwszego wyroku, nałożył na oskarżonego surowszą karę. Uzasadził to faktem, iż czyn będący przedmiotem aktu oskarżenia był już trzecim przestępstwem oskarżonego, a ponadto uciekał on z miejsca zdarzenia przed ścigającym go policjantem. Wyrok został uchylony przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Sąd oparł jednak swoje rozstrzygnięcie nie na prawdopodobieństwie wystąpienia mściwości sędziowskiej jako rzeczywistej przyczynie surowszej kary. Sąd wskazał na naturalną rozbieżność w orzeczeniach, gdy orzekają różni sędziowie, która jednak nie powinna być tolerowana³². Jednak jest to trudniejsze, gdy powtórnie orzekający sędzia, znał treść poprzedniego wyroku i nie oparł surowszej kary na obiektywnych informacjach wiadomych sądowi w pierwszym procesie. Jak więc widać wyraźnie, w niniejszej sprawie już nawet sama możliwość mściwości, a nie konkretne prawdopodobieństwo jej wystąpienia uzasadniały uchylenie wyroku. Trzeba w tym miejscu dodać, iż zgodnie z prawem Stanów Zjednoczonych Ameryki sędziowie ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za brak bezstronności. Ponadto organy dyscyplinarne w wielu przypadkach udowodniły, iż są w stanie usunąć sędziów z zajmowanego stanowiska, gdy dopuszczają się powtarzających aktów braku bezstronności³³. Surowszą karę po ponownym procesie łatwiej uzasadnić, gdy oskarżony popełnił kolejne przestępstwo. Sędziowie amerykańscy nie podlegają praktycznie żadnemu nadzorowi. Jedynym zatem sposobem uniknięcia nadużyć władzy sędziów jest właściwa selekcja kadr, system kar dyscyplinarnych oraz usuwanie z zawodu osób o niskim poziomie etycznym³⁴. Oczywiście skazywanie osób niewinnych (wcale nie tak rzadkie w Stanach Zjednoczonych Ameryki)³⁵ jest o wiele bardziej niebezpiecznym zjawiskiem niż ukaranie osoby wyższym wyrokiem za to, iż skorzystała ze swoich praw. W obu jednak

³¹ T. C. Bradley, *State v. Viollete: Harsher ...*, s. 524.

³² Tamże, s. 533.

³³ James D. Miller *STATE JUDICIARIES AND IMPARTIALITY: JUDGING THE JUDGES 1996*, str. 133

³⁴ Miller, Geoffrey P. *Bad judges* Texas Law Review, Vol. 83, No. 2 2004, str. 33

³⁵ Borchard Edwin M., E. Russell Lutz *Convicting the innocent 1932* str.14

przypadkach pokrzywdzonym należy się odpowiednie odszkodowanie. Wyrok *United States v. Violette* sytuuje się mniej więcej po środku ww. stanów faktycznych³⁶. Jest on przykładem na to, iż Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki znaczną wagę przywiązywał do pewnej spójności orzecznictwa. Jest to tym ciekawsze, iż przedmiotem sprawy była kwestia legalności orzeczenia, a nie proporcjonalności wymiaru kary w stosunku do popełnionego przestępstwa. Chociaż przedmiotem obu orzeczeń było to samo przestępstwo, ten sam sprawca oraz ten sam stan faktyczny, to jednak u podłoża rozstrzygnięcia leżały inne wartości oraz filozofie orzekania. Niemniej były to czynniki, które nie uzasadniały rozbieżności w obu zapadłych rozstrzygnięciach.

Słowo „mściwy” oznacza kogoś, kto działa pod wpływem odwetowych pobudek i zamierza wyrządzić przykrość, szkodę lub ból innej osobie. Nie są to zatem pobudki, które społeczeństwo powinno aprobować. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki zakazuje także prokuratorom wydawania orzeczeń motywowanych mściwością, ale jednocześnie odmawia wyrażania zgody na badanie ich stanu świadomości, co wydaje się być istotą problemu³⁷. O ile zatem system prawny akceptuje odwet ze strony społeczeństwa w postaci karania kryminalistów, o tyle mściwość jako osobisty motyw działania prokuratorów nie jest tolerowana. Mściwość prokuratorów różni się od mściwości sędziowskiej, gdyż prokuratorzy z reguły działają za zamkniętymi drzwiami, decydując kogo i o co oskarżyć. Ponadto, siłą rzeczy, istotą ich pracy jest pewnego rodzaju odwet za krzywdę, jaką oskarżony wyrządził jednostce lub społeczeństwu.

Bordenkircher v. Hayes

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki konsekwentnie odmawiał jakichkolwiek prób badania motywów prokuratorów działających mściwie. Jednym z możliwych wyjaśnień tego stanu rzeczy jest przekonanie sędziów, iż prokuratorzy nigdy nie ujawniliby swoich rzeczywistych pobudek działania. Z drugiej jednak strony być może odczuwają empatię z prokuratorami, gdyż sami również często orzekają mściwie³⁸. Zasada profilaktyczna w odniesieniu do mściwości prokuratorowskiej stała się jasna w sprawie *Bordenkircher v. Hayes*, gdzie prokurator groził oskarżonemu wniesieniem surowszego aktu oskarżenia, jeśli nie zgodzi się na negocjacje (*plea bargaining*). Oskarżony odmówił propozycji prokuratora i w konsekwencji został skazany na karę dożywotniego więzienia.

³⁶ Thomas C. Bradley *State v. Violette: Harsher.....* s. 534

³⁷ Peter J. Henning *Prosecutorial Misconduct and Constitutional Remedies* Wash University Law Quarterly, Vol. 77, 1999, s. 735

³⁸ Tamże, s. 738

Prokurator, wyjaśniając motywy swojego postępowania, tłumaczył, że chciał zaoszczędzić sądowi nieprzyjemności i konieczności przeprowadzenia rozprawy. W sprawie *United States v. Godwin* sąd stwierdził: „Nałożenie kary na oskarżonego jest istotą procesu karnego. Dlatego też istnienie odwetowego motywu nie dostarcza odpowiedniej podstawy do rozróżnienia działań rządowych, które są całkowicie uzasadnione i posiadają legitymację społeczną, od działań, które są niedopuszczalną reakcją na niekryminalne korzystanie z przysługujących praw”³⁹.

Plea Bargaining

Opisane powyżej przypadki dotyczą sytuacji, w których mściwość sędziowska rozpatrywana była w kontekście skorzystania oskarżonego z prawa do apelacji na etapie postępowania sądowego. Osobnego omówienia wymagają zaś te przypadki, kiedy mściwość sędziowska dotyczy zdarzeń poprzedzających rozprawę sądową (*plea bargaining*). Stereotypowy obraz wymiaru sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych Ameryki to sala sądowa z sędzią ubranym w czarną togę, adwokatem, oskarżonym oraz bierną raczej ławą przysięgłych. W rzeczywistości jednak większość wyroków skazujących osiągnięta jest drogą negocjacji (*plea bargain* – 90%).

W sprawie *Brady v. Maryland* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdził: „Społeczeństwo wygrywa wtedy, gdy winny zostaje skazany, ale pod warunkiem, że proces został przeprowadzony prawidłowo. Wymiar sprawiedliwości ponosi natomiast porażkę, jeśli oskarżony jest traktowany niesprawiedliwie”⁴⁰.

Sytuacja w przypadku *plea bargaining* wygląda w ten sposób, iż prokurator składa oskarżonemu jakąś propozycję dobrowolnego poddania się karze. Oskarżony odrzuca taką ofertę, po czym z kolejną ofertą występuje sędzia. Jednak, zamiast odgrywać rolę bezstronnego arbitra, sędzia angażuje się w sprawę, nakłaniając oskarżonego do zawarcia ugody. Oskarżony odrzuca i tą ofertę, następnie dochodzi do procesu, w którym ława przysięgłych uznaje go winnym popełnionego przestępstwa. W konsekwencji sędzia wymierza oskarżonemu karę, która znacznie przekracza tę, która została pierwotnie zaproponowana⁴¹. W takiej sytuacji najczęściej oskarżony składa apelację, twierdząc, iż orzeczenie jest wynikiem mściwości sędziowskiej i naruszenia jego prawa do rozpoznania

³⁹ Tamże, s. 742

⁴⁰ *Brady v. Maryland* 373 U.S. 83, 87 (1963). *An Epidemic of Prosecutor Misconduct*, “Center for Prosecutor Integrity” 2013, s. 1.

⁴¹ M. F. Lewis, *Let’s Make a Deal: The Problem of Vindictive Sentencing*, “Florida Bar Journal” 2002, Vol. LXXVI, No. 9, s. 63.

sprawy przez ławę przysięgłych. W wielu przypadkach oskarżonym przyznawana jest racja, ale dużo zależy przede wszystkim od tego, co w trakcie negocjacji powiedział sędzia, albo też czego podczas *plea bargaining* nie powiedział.

Bardzo często granica między uprawnionym działaniem sędziego a przekroczeniem roli bezstronnego arbitra jest cienka. Zarzut mściwości sędziowskiej może pojawić się zwłaszcza wówczas, gdy jest znaczna rozbieżność między propozycją kary zaoferowaną w ramach *plea bargaining* a ostatecznym wyrokiem zapadłym po odrzuceniu propozycji złożonej oskarżonemu i przeprowadzeniu postępowania⁴². Dobrym przykładem sytuacji, w której sędzia nie przekroczył roli bezstronnego arbitra, jest *casus* znany jako *Pierre v. State*. W sprawie tej oskarżonemu o przestępstwo na tle seksualnym prokuratura zaproponowała karę 20 lat pozbawienia wolności z możliwością skrócenia jej do lat 17. W trakcie posiedzenia sądowego sędzia, zwracając się do oskarżonego, przedstawił mu 3 możliwe scenariusze, tj. akceptację propozycji prokuratury, odrzucenie jej i proces sądowy, lub też przyznanie się do winy i oczekiwanie na rozstrzygnięcie sędziego. Ostatecznie oskarżony odrzucił propozycję prokuratury i po przeprowadzeniu procesu karnego otrzymał karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy, badający sprawę, nie dopatrywał się znamion mściwości sędziowskiej, gdyż rola sędziego nie polegała w tym przypadku na namawianiu oskarżonego do przyjęcia oferty prokuratury. Sprowadziła się ona jedynie do neutralnego przedstawienia trzech możliwych scenariuszy zdarzeń. Ponadto sędzia już na samym początku zaznaczył, iż nie zna dokładnie akt sprawy, a ponadto ostateczna rozbieżność w propozycji *plea bargaining* a zapadłym wyrokiem nie była znaczna (mniej niż 50%)⁴³.

Inna z kolei sprawa, znana jako *Davis v. State*, jest podobnym przykładem na zachowanie sędziego, które nie zostało ostatecznie uznane za aktywne i naruszające zasadę bezstronności, mogące wskazywać na zaistnienie mściwości sędziowskiej. Oskarżony w tym przypadku musiał stawić czoła zarzutom o kradzież i pranie brudnych pieniędzy. Państwo za pośrednictwem prokuratora zaproponowało za ten czyn karę od 4 do 30 lat pozbawienia wolności. Sędzia stwierdził, iż skłaniałby się w kierunku orzeczenia kary 4 lat pozbawienia wolności, ale oskarżony odrzucił tę propozycję. Ostatecznie oskarżony po przeprowadzeniu rozprawy skazany został na karę 20 lat pozbawienia wolności. Również w tym przypadku sąd odwoławczy stwierdził, iż sędzia nie naruszył swoich kompetencji i nie porzucił roli bezstronnego arbitra. Ponieważ istniała znaczna rozbieżność między wysokością kary

⁴² K. Erlenbach, *Vindictive Sentencing: Finding but not Crossing the Line*, "Florida Criminal Law Weekly Report" 2013, Vol. XIX, No. 20, s. 2.

⁴³ Tamże s. 1.

zapropionowaną w ramach *plea bargaining* a tą, która wynikała z wydanego wyroku, sędzia wyjaśnił powody swojego stanowiska. Z uzasadnienia orzeczenia wynikało, iż sędzia w chwili składania propozycji kary 4 lat pozbawienia wolności nie znał dobrze akt sprawy. Dopiero w trakcie procesu ujawniły się dowody, które wskazywały na duże zaangażowanie oskarżonego w planowanie przestępstwa oraz szczególne nasilenie jego złej woli. Okoliczności te uzasadniały znaczną rozbieżność w treści *plea bargaining* i zapadłego wyroku⁴⁴.

W tym miejscu należy oczywiście zauważyć, iż w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki prawo oskarżonego do osądzenia przez ławę przysięgłych jest pewnego rodzaju świętością. Z tego też powodu oskarżony nie może być karany za skorzystanie z przysługujących mu praw poprzez odrzucenie propozycji w ramach *plea bargaining* i wybór drogi procesu sądowego. Oskarżony nie może obawiać się odwetu z powodu korzystania z przysługujących praw, gdyż stanowi to naruszenie piątej poprawki do konstytucji – prawa do odmowy samooskarżenia – oraz szóstej poprawki do konstytucji, gwarantującej ocenę winy bądź niewinności przez ławę przysięgłych⁴⁵.

Przykładem mściwości sędziowskiej na etapie *plea bargaining* jest *casus* znany jako *McDonald v. State*. Oskarżona Robin McDonald w wyniku odrzucenia propozycji kary w wysokości 42 miesięcy pozbawienia wolności po przeprowadzeniu procesu została skazana na karę 30 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy dopatrył się w tym stanie faktycznym mściwości sędziowskiej. Co prawda oskarżony po odrzuceniu propozycji prokuratury nie ma roszczenia o wydanie wyroku, który nie byłby surowszy od złożonej propozycji, jednak znaczna rozbieżność między orzeczoną karą a ofertą w ramach *plea bargaining* musi być uzasadniona okolicznościami sprawy. W tym przypadku z protokołu sprawy wynikało, iż sędzia nakłaniał oskarżoną do przyjęcia propozycji prokuratury w postaci 42 miesięcy pozbawienia wolności, grożąc jednocześnie, iż w przypadku odrzucenia oferty może zapisać znacznie surowsze orzeczenie⁴⁶. Z zaangażowania sędziego w sprawę, a w szczególności z przekonywania oskarżonej do przyjęcia oferty prokuratury, należy wnioskować o zaistnieniu mściwości sędziowskiej. Chociaż z akt sprawy nie wynikało, iż sędzia chciał ukarać oskarżoną za odrzucenie złożonej propozycji, to jednak w tym konkretnym przypadku należy domniemywać istnienie mściwości sędziowskiej. Sędzia, co prawda, nie znał wcześniej szczegółów kryminalnej przeszłości oskarżonej, jednak był świadomy faktu, iż była

⁴⁴ Tamże, s. 2.

⁴⁵ M. F. Lewis, *Let's Make a Deal: The Problem of Vindictive ...*, s. 63.

⁴⁶ *McDonald v. State* No. 97-00239, 24 marzec 1999r.

ona już wcześniej karana. Po przeprowadzeniu postępowania sądowego sędzia uzyskał dodatkowe informacje o oskarżonej (uzależnienie od alkoholu i narkotyków, choroba psychiczna), które mogłyby wpłynąć na mniejszy wymiar kary. Ostatecznie jednak znaczna rozbieżność wysokości kar (42 miesiące w stosunku do 30 lat) w tym konkretnym przypadku uzasadniały istnienie domniemania mściwości, które nie zostało obalone.

Również w sprawie znanej jako *Frazier v. State* sąd jednoznacznie stwierdził, iż wyrok poprzedzony rozprawą sądową może być wyższy niż oferta złożona w ramach *plea bargaining* tylko wówczas, gdy podwyższenie kary nie jest wynikiem odrzucenia oferty złożonej przez prokuratora.

Wnioski

Mściwość sędziowska jest poważną patologią wymiaru sprawiedliwości, która narusza społeczne zaufanie do państwa prawa. Trafne rozpoznanie samego zjawiska oraz jego źródeł pozwala na poszukiwanie środków zapobiegawczych oraz niwelujących negatywne konsekwencje mściwości sędziowskiej dla pokrzywdzonych. Głównym źródłem patologii w sądach, a zwłaszcza mściwości sędziowskiej jest autorytarna osobowość samych sędziów. Wydaje się, iż powszechne w sądach Stanów Zjednoczonych Ameryki utrwalanie dźwięku i obrazu rozpraw sądowych jest jednym z głównych instrumentów przeciwdziałających mściwości sędziowskiej. Ale nawet w sytuacjach, gdy w aktach sprawy trudno znaleźć dowody na zaistnienie faktycznej mściwości sędziowskiej, może dojść do jej domniemania.

Mściwość sędziowska to negatywne zjawisko, które jest rozpowszechnione na całym świecie zapewne w znacznie większym stopniu niż w samych Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dobrym przykładem może tu być sytuacja w sądach japońskich. Reforma sądownictwa w Japonii doprowadziła do powstania systemu mieszanego, składającego się z sześciu sędziów nie będących prawnikami oraz trzech sędziów zawodowych orzekających o winie. Jednym z głównych powodów reformy sądownictwa była specyficzna aura cynizmu otaczająca sędziów. Jest to grupa bardzo homogeniczna, którą cechuje brak szerszego doświadczenia życiowego. Zaczynając pracę w wymiarze sprawiedliwości w bardzo młodym wieku, sędziowie pozostają pod znaczną presją starszych kolegów i koleżanek, a ponadto obawiają się uchylecia wydawanych przez siebie wyroków, gdyż mogłoby to mieć wpływ na przebieg ich kariery. Rozwój kariery zależy bowiem w dużym stopniu od ich gotowości do opowiadania się po stronie silniejszej, czyli prokuratora, a co się z tym wiąże – z mniejszym ryzykiem apelacji z jego strony. Ponadto sędziowie ze względu na swój status są odizolowani od zwykłych ludzi i dlatego też włączenie zwykłych obywateli w proces wymiaru

sprawiedliwości wprowadzi do niego doświadczenia niedostępne sędziom zawodowym. Większy udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości doprowadził do wzrostu jego akceptacji społecznej. Chodzi bowiem o lepszą komunikację ze społeczeństwem tak, aby lepiej rozumiało ono funkcjonowanie sądów i organów ścigania, a także aby wzrosło poczucie podmiotowości w społeczeństwie, które z racji swojej kultury i historii przejmuje raczej pasywną postawę⁴⁷. Wydaje się, iż wypracowanie doktryny mściwości sędziowskiej właśnie w Ameryce jest dowodem na dojrzałość tego społeczeństwa i osób kształtujących wymiar sprawiedliwości w tym państwie.

⁴⁷ T. Licak, *System ławy przysięgłych w Japonii*, „Jurysta” 2013, nr 4, s. 40.